Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYD. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III | Rzeszów, wtorek 29 maja 1951 | Nr 147 (611)

W drugą rocznicę wyzwolenia Szanghaju

PEKIN. Dnia 28 maja 1949 r. chińska armia ludowo-wyzwoleńcza po zaciekłych walkach wyzwoliła Szanghaj.

W 2 rocznicę wyzwolenia odbyły się w Szanghaju uroczyste akademie, zebrania i zabawy ludowe. Dziennik „Czefanzibao" w artykule poświęconym rocznicy wyzwolenia Szanghaju podkreśla, że imperialiści amerykańscy oraz ich sługusi kontynuują swą wrogą działalność, pragnąc przywrócić w Chinach swe panowanie i ujarzmić naród chiński. Dlatego też — podkreśla dziennik — pragnąc utrwalić nasze zwycięstwo musimy wzmóc walkę przeciwko agresji amerykańskiej, ruch na rzecz okazania pomocy Korei.

Lud tybetański wróci do wielkiej rodziny narodów Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że podpisany tu został między centralnym rządem ludowych Chin a lokalnym rządem tybetańskim układ w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Na wstępie układ przypomina odwieczne zgodne współżycie Tybetańczyków, wraz ze wszystkimi innymi narodowościami w ramach wspólnej wielkiej ojczyzny chińskiej. Współżycie to zakłócone zostało przez siły imperialistyczne.

Aby skutecznie usunąć wpływ agresywnych sił imperialistycznych w Tybecie oraz zakończyć zjednoczenie terytorium, urzeczywistnić pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej i zapewnić należytą obronę narodową, aby lud tybetański mógł cieszyć się wolnością i mógł powrócić do wielkiej rodziny narodów, Chińskiej Republiki Ludowej oraz korzystać z tych samych praw narodowych co inne narodowości w kraju i rozwijać swą działalność polityczną, ekonomiczną, kulturalną i oświatową — centralny rząd ludowy, wydając armii ludowo - wyzwoleńczej rozkaz wkroczenia do Tybetu, wezwał lokalny rząd tybetański, ażeby wydelegował swych przedstawicieli do władz centralnych w celu prowadzenia rokowań o zawarcie układu w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

W wyniku przyjaznych rokowań postanowiono zawrzeć wspomniany układ.

Układ ten zawiera m. in. w 17 artykułach następujące główne postanowienia:

Naród tybetański zjednoczy się i wypędzi agresywne siły imperialistyczne z Tybetu, naród tybetański wróci do wielkiej rodziny narodów macierzy-ojczyzny, do Chińskiej Republiki Ludowej.

Zgodnie z ogólną polityką narodowościową Chin Ludowych, naród tybetański ma prawo do urzeczywistnienia regionalnej autonomii narodowej pod ogólnym kierownictwem centralnego rządu ludowego. Władze centralne nie będą zmieniały istniejącego w Tybecie systemu politycznego. Zachowane zostaną ustalone funkcje i pełnomocnictwa dalaj lamy i panczen lamy.

Na obszarze Tybetu prowadzona będzie polityka poszanowania wolności wierzeń religijnych, ustalona w ogólnym programie Chin Ludowych.

Centralny rząd ludowy obejmie prowadzenie spraw zagranicznych obszaru Tybetu, przy czym w stosunku do sąsiednich krajów realizowana będzie polityka pokojowego współistnienia. Na terytorium Tybetu powołany będzie do życia komitet wojskowo - administracyjny i sztab okręgu wojskowego. Prócz personelu skierowanego tam przez rząd centralny rząd ludowy, w pracy tych organów będą brali udział Tybetańczycy w możliwie największej liczbie.

Amerykanie dokonują barbarzyńskich eksperymentów na jeńcach koreańskich

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że dalsze wiadomości o zbrodniczych doświadczeniach bakteriologicznych, pod czas których lekarze amerykańscy używają koreańskich jeńców wojennych jako królików doświadczalnych, ujawnione zostały w jednej z depesz amerykańskiej Agencji Associated Press.

Depesza Agencji Associated Press stwierdza, że na statku nr 1091 znajduje się laboratorium „wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia dla przeprowadzania badań nad zarazkami chorobotwórczymi" oraz, że ostatnio na pokład statku dostarczono pewną ilość koreańskich jeńców wojennych.

Rzeszowski zespół ciesielski z ZOR 56 wykona 500 proc. normy

W sobotę dna 26 maja, zespół ciesielski w składzie Ignacy Szczepański, Franciszek Szela, Antoni Tryczyński, Tadeusz Kokociński, zatrudniony na budowie ZOR — 56 w Rzeszowie, postanowił wykonać więźbę dachu w 200 godzinach.

Katalog norm przewiduje na wykonanie tej pracy 1.047,84 godz. Zespół wykona więc prace w ok. 500 proc. przewidzianej normy.

Ponadto członkowie zespołu wyrażają nadzieję, że przez dalsze usprawnienie pracy uda im się przyśpieszyć wykonanie podjętego zobowiązania.

Zespół Szczepańskiego wzywa innne zespoły ciesielskie do podejmowania współzawodnictwa o jak najszybsze wykona nie więźby dachowej.

Wzmaga się na całym świecie ruch w obronie pokoju

PEKIN. Jak donoszą z Tokio, odbyło się tu posiedzenie aktywistów ruchu w obronie pokoju w Japonii, na którym obecnych było przeszło 60 przedstawicieli organizajcji demokratycznych.

Na posiedzeniu omawiano zagadnienia związane z propozycjami radzieckimi w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, ze wzmożeniem ruchu w obronie pokoju w Japonii i kampanią zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Zwracając się do wszystkich Japończyków miłujących pokój, apel stwierdza: zwracamy się do wszystkich miłujących pokój ludzi w Japonii w przekonaniu, że jeżeli zespolimy nasze siły, potrafimy wywalczyć wszechstronny traktat pokojowy i obronić pokój światowy.

TEL-AVIV. Dziennik „Kol Haam" w artykule wstępnym pt. „Knowania Trumana i jego satelitów oraz zadania ruchu obrońców pokoju" wzywa do aktywizacji działalności ruchu obrońców pokoju w Izraelu i mobilizowania mas ludowych do walki przeciwko amerykańskim przygotowaniom wojennym.

Żądamy — pisze „Kol Haam" — aby Izraelski Komitet Obrony Pokoju spłacił swój dług obywatelski i narodowy i natychmiast przystąpił do mobilizowania setek tysięcy zwolenników pokoju w naszym kraju do walki przeciwko wojnie, do walki o pokój i niezależność.

TEL-AVIV. *Dziennik libański* „Telegraphe" donosi, że amerykańskie koncerny prasowe zwróciły się do wielu wybitnych pisarzy i dziennikarzy arabskich z propozycją napisania szeregu artykułów antykomunistycznych, obiecując przy tym bardzo wysokie *honoraria*. Dziennikarze i pisarze arabscy odmówili, podkreślając, że nie zamierzają sprzedawać swego sumienia i swych zdolności.

W związku z tym dziennik „Alhadar" pisze: „Amerykanie chcą przekupić tych, którzy wołają: „Precz z imperializmem", „Precz ze zbrodniczą polityką podżegaczy wojennych"!. Nie uda się im jednak zmusić prasy arabskiej do milczenia. Nie przestaniemy mówić i pisać, jak bardzo nienawidzimy tych, którzy chcą wywołać nową wojnę".

Depesza ministra spraw zagranicznych z okazji III rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Ludową Republiką Bułgarii

WARSZAWA. Z okazji III rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Ludową Republiką Bułgarii minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski wystosował następującą depeszę:

„Towarzysz dr Minczo Neiczew minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii. Sofia.

Z okazji III rocznicy zawarcia między Polską a Bułgarią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

Naród polski jest głęboko przekonany, że przyjaźń i braterska współpraca między Polską a Bułgarią pomaga obydwu krajom w budowie socjalizmu oraz wzmacnia obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Dr Stanisław Skrzeszewski.

Klasa robotnicza Francji walczy o pokój i wolność

XXVIII zjazd CGT

PARYŻ. W niedzielę rozpoczął się w Paryżu XXVIII zjazd Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy z udziałem około 2 tys. delegatów oraz przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Referat sprawozdawczy wygłosił na zjeździe sekretarz generalny CGT — Benoit Frachon.

Frachon podkreślił, że klasa robotnicza Francji zdecydowana jest walczyć o swą wolność i prawa oraz przeciwstawić się wszelkim próbom wprowadzenia w kraju dyktatury faszystowskiej. Mówca ostro skrytykował politykę rządu, który podporządkowuje interesy narodowe Francji agresywnym planom paktu atlantyckiego. Omówił on również zgubne dla Francji skutki realizacji planu Marshalla i planu Shumana.

Frachon sprecyzował zadania CGT w walce o postulaty socjalne mas pracujących oraz wezwał robotników Francji do jedności, do wzmożenia walki o pokój.

Nad referatem Benoit Frachon wywiązała się ożywiona dyskusja. Obrady CGT trwać będą 5 dni. Referat o zadaniach międzynarodowego ruchu związkowego w walce o pokój wygłosił sekretarz generalny CGT — Alen Le Leap.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi gazety „Ce Soir" Le Leap podkreślił, że zjazd udzieli wiele uwagi zagadnieniom walki o pokój. Oświadczył on, że należy czynić wszystko, aby wszyscy *ludzie pracy* podpisali apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Mianowanie posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego w Budapeszcie

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. dr Henryka Minca posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie.

W nacjonalizacji przemysłu naftowego rząd irański nie uznaje kompetencji Międzynarodowego Trybunału w Hadze

LONDYN. Prasa londyńska donosi, że rząd brytyjski i dyrekcja anglo-irańskiego towarzystwa naftowego zwróciły się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o rozpatrzenie ustawy, uchwalonej przez parlament irański w sprawie nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Rząd brytyjski prosi poza tym Trybunał Haski o zwrócenie się do rządu irańskiego z żądaniem skierowania sporu pomiędzy tym rządem a anglo-irańskim towarzystwem naftowym na drogę arbitrażu.

W postępowych kołach dziennikarskich Londynu podkreślają, że rząd angielski przez zwrócenie się do Trybunału Haskiego dąży do spowodowania odroczenia nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego i do przeniesienia sprawy tej nacjonalizacji z dziedziny polityki wewnętrznej Iranu na forum międzynarodowe.

* * *

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że rząd irański zawiadomił rząd brytyjski, iż uważa, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze nie jest kompetentny do zajmowania się sprawą nacjonalizacji nafty irańskiej, ponieważ decyzja w tej sprawie wchodzi w zakres suwerennych praw Iranu.

Zakaz referendum w Niemczech Zachodnich zdradą narodu i pogwałceniem konstytucji

BERLIN. Uczestnicy odbytej w Berlinie konferencji profesorów i docentów wydziałów prawnych uniwersytetów NRD wystosowali list otwarty do swych kolegów w Niemczech Zachodnich.

List stwierdza m. inn.:

Profesorowie i docenci wydziałów prawnych uniwersytetów NRD uważają, że zakaz przeprowadzenia w Niemczech Zachodnich i w Berlinie zachodnim referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku — stanowi nie tylko zdradę interesów narodowych naszego narodu, lecz jest również brutalnym pogwałceniem konstytucji federalnej republiki zachodnio-niemieckiej i Berlina zachodniego.

Wspólnymi siłami — kończy list — zapobiegniemy remilitaryzacji Niemiec, położymy kres przygotowaniom wojennym, zapobiegniemy katastrofie naszej ojczyzny.

Wyniki referendum ludowego w Berlinie

BERLIN. Referendum ludowe przeprowadzone w Berlinie zachodnim w dniu 25 maja dało następujące wyniki: *spośród* 3.504 osób biorących udział w plebiscycie — 3.302 osoby głosowało przeciwko remilitaryzacji.

Uwaga Korespondenci „Nowin Rzeszowskich"!

W niedzielę 3 czerwca br. odbędzie się w Rzeszowie I Wojewódzki Zjazd Korespondentów robotniczych i chłopskich „Nowin Rzeszowskich" oraz zaproszonych korespondentów pism centralnych.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10 rano w gmachu ORZZ w Rzeszowie ul. Okrzei 7.

Pozdrowienia dla kongresu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej

WARSZAWA. W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej znana literatka Zofia Nałkowska przesłała do Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej w Paryżu depeszę, w której przesyła kongresowi braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

W dalszym ciągu depeszy tej Zofia Nałkowska w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej wyraża żal, że delegacja polska nie mogła wziąć udziału w obradach kongresu z powodu odmowy przez władze francuskie wydania wiz. „Jesteśmy przekonani — czytamy w depeszy — że odwieczna przyjaźń obu narodów, wykuta we wspólnych walkach o waszą i naszą wolność będzie krzepła i rozwijała się dla dobra pokoju".

Ogromne straty interwentów w walkach na Korei

PEKIN. Jak donoszą z Phenianu, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej ogłosiło komunikat, stwierdzający, że w ostatnich czasach oddziały armii ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, zadały znaczne straty 11 pułkom amerykańskim, brygadzie angielskiej i brygadzie tureckiej oraz 6 dywizjom lisynmanowskim.

Oddziały nieprzyjaciela poniosły następujące straty w zabitych i rannych: armia amerykańska — 19.926 ludzi, armia angielska — 5.599 ludzi, oddziały francuskie — 522, oddziały tureckie — 900, oddziały filipińskie — 582, armia lisynmanowska — 26. 349 — ogółem nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych 46.878 ludzi.

Wzięto do niewoli: Amerykanów — 1.447, w tej liczbie dowódcę 23 pułku II dywizji amerykańskiej, Anglików — 1.286, w tej liczbie dowódcę pułku piechoty i dowódcę oddzielnego batalionu lisynmanowców, Francuzów, Turków, Filipińczyków i koumintangowców — 12.915, w tej liczbie dowódców 8 pułku i 3 pułku armii lisynmanowskiej. Ogółem wzięto do niewoli — 15.648 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Zdobyto następujący sprzęt: dział różnych kalibrów — 775 karabinów — 30.089, przeciwlotniczych karabinów maszynowych — 106, ciężkich karabinów maszynowych — 347, ręcznych karabinów maszynowych 692, automatów — 12.133, samochodów — 1.236, samochodów pancernych — 29, czołgów — 60, aparatów telefonicznych — 486,. Ponadto oblicza się inny sprzęt i amunicję.

Zniszczono: samochodów — 241, samochodów pancernych — 13, czołgów — 134, zestrzelono przeszło 100 i uszkodzono przeszło 50 samolotów nieprzyjacielskich.

Barbarzyński nalot amerykański na Phenian

MOSKWA. Jak donosi z Phenianu Agencja TASS, dnia 24 maja 6 bombowców amerykańskich dokonało barbarzyńskiego nalotu na Phenian. Zrzucono przeszło 190 bomb. W tym wiele bomb o spóźnionym zapłonie. Przez cały dzień w różnych punktach miasta słychać było wybuchy. Wśród spokojnych mieszkańców byli zabici i ranni.

Nocą amerykańscy piraci powietrzni dokonali nowego nalotu, zrzucając bezładnie bomby na miasto. 25 maja rano ogłoszono znów w Phenianie alarm lotniczy. Samoloty interwentów raz jeszcze poczęły bombardować miasto.

Naloty te świadczą, że dowództwo agresywnych wojsk amerykańsko-angielskich usiłuje drogą zbrodniczych bombardowań zemścić się na spokojnej ludności koreańskiej.

W całym kraju organizują chłopi grupy kosne na czas sianokosów

WARSZAWA. W całym kraju trwają ostatnie przygotowania do nadchodzących sianokosów, do których chłopi i robotnicy rolni stają pod hasłem: „Całkowicie, terminowo i racjonalnie zebrać siano z łąk". Sianokosy powinny bowiem dostarczyć gospodarstwom rolnym jak największą ilość pasz dla rozwijającej się hodowli.

Aby zapewnić sprzątnięcie sprawne siana w województwach, mających duże obszary łąk, rady narodowe przy współpracy z ZSCh tworzą obecnie grupy kosiarzy w województwach, które odczuwają niedobór paszy grupy takie powstają w woj. kieleckim, gdzie zgłosiło się już ok. 2.500 chłopów, w krakowskim — 1.500 osób. w łódzkim — 2,400 osób oraz w katowickim — 500 osób.

Kilkanaście grup kośnych powstało również w woj. opolskim. We wszystkich powiatach tych województw wyznaczeni są specjalni pełnomocnicy, którzy opiekują się grupami, informując członków grup o warunkach przejazdu i przewozu siana, zamawiają dla nich wagony kolejowe na przejazd itp.

We wszystkich gminach, do których przybędą grupy kośne z innych województw, również powołano specjalnych pełnomocników, którzy będą opiekować się przybyłymi grupami. M. inn. pełnomocnicy zapewniają im kwatery, wyżywienie i ustalają tereny wykoszenia.

Należy podkreślić, że wyjazd grup kośnych jest dla chłopów niezwykle korzystny, gdyż umożliwia im zaopatrzenie gospodarstw w paszę przy bardzo małym nakładzie kosztów. Dzięki wprowadzeniu taryfy ulgowej przejazd grupy złożonej z 10 ludzi wraz z 3-ma końmi i wozami na odległość 600 km kosztować będzie ok. 500 zł, a przewiezienie jednego wagonu siana, czyli 25 q na tę samą odległość — 210 zł. Innych kosztów chłopi nie będą mieli, gdyż za 1 ha łąki do wykoszenia składają oni jedynie opłatę symboliczną — 1 zł. Jak wynika z obliczeń, przeprowadzonych z Min. rolnictwa, koszt 1 q siana z przywiezieniem wyniesie dla członka grupy kośnej tylko 20 zł.

Część wykoszonego siana chłopi będą mogli, jeżeli zechcą sprzedać na miejscu, gdzie CRS uruchomi specjalne punkty skupu siana.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa o wykryciu ognisk stonki ziemniaczanej

WARSZAWA. W czasie lustracji upraw ziemniaczanych w dniach 22 i 23 br. drużyny służby ochrony roślin wykryły pierwsze okazy chrząszczy stonki ziemniaczanej. Szkodnik ten znaleziony został w pow. Krosno, Żagań i Gorzów w woj. zielonogórskim i w pow. Śrem w woj. poznańskim, na poletkach chytnych z t.zw. roszczonymi ziemniakami, na oziminach oraz na chwastach w pobliżu zeszłorocznych ognisk. W związku z możliwością pojawienia się dalszych okazów stonki, ministerstwo Rolnictwa i RR apeluje do wszystkich rolników, a zwłaszcza tych, którzy założyli w swoich gospodarstwach poletka chwytne z roszczonymi ziemniakami, aby jeszcze uważniej przeglądali swoje uprawy ziemniaków i o wykryciu chociażby jednego okazu stonki ziemniaczanej donosili natychmiast do Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Młodzież niemiecka pisze listy do młodzieży polskiej

WARSZAWA. W okresie poprzedzającym Narodowy Plebiscyt Pokoju i w dniach Plebiscytu młodzież polska otrzymała od młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej ponad 1.000 listów z wyrazami solidarności w walce o pokój światowy.

Uczniowie ze szkoły podstawowej im. Karola Blechena w Cottbus w liście do uczniów szkoły podstawowej Nr 17 we Wrocławiu piszą m. inn.:

Duże wrażenie wywarł na nas film pt. „Ostatni etap". Nie chcemy, aby kiedykolwiek powtórzyło się to, co widzieliśmy w tym filmie i dlatego pragniemy budować przyjaźń między narodami, której podstawą jest granica na Odrze i Nysie".

Serdeczne przyjęcie delegacji chińskiej w Szczecinie

SZCZECIN. W Szczecinie bawiła kilkuosobowa delegacja Ministerstwa Komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej, która zwiedziła port i stocznię szczecińską.

Delegacja spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem portowców i stoczniowców szczecińskich.

W Domu Marynarza w Szczecinie delegacja chińska podejmowana była przez marynarzy polskiej żeglugi morskiej. Spotkanie to zamieniło się w wielką manifestację przyjaźni chińsko-polskiej.

II. Wojewódzki Zjazd Korespondentów robotniczych i chłopskich we Wrocławiu zakończył obrady

WROCŁAW. W dalszym ciągu obrad II wojewódzkiego zjazdu korespondentów robotniczych i chłopskich „Gazety Robotniczej" we Wrocławiu, w imieniu władz partyjnych powitał zjazd pierwszy sekretarz KW PZPR — Ryszard Kuligowski.

Następnie redaktor naczelny „Gazety Robotniczej" — Irena Tarłowska zobrazowała rozwój ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich, których „Gazeta Robotnicza" skupia obecnie 1.369.

Dyskutanci mówili o walce o realizację zadań planu 6-letniego, o bezlitosnym tępieniu przejawów biurokratyzmu, sobiepaństwa, o demaskowaniu wrogiej naszemu ustrojowi roboty.

Dyskutanci zwracali również uwagę na niektóre błędy, popełniane przez redakcję „Gazety Robotniczej", w jej współpracy z korespondentami.

Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Stefan Staszewski.

Następnie wśród ogólnego entuzjazmu zebrani uchwalili wysłanie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta listu, a wytyczne swej dalszej działalności korespondenci robotniczy i chłopscy ustalili w uchwalonej jednomyślnie rezolucji — w której postanawiają m. inn. wzorować się na osiągnięciach i doświadczeniach korespondentów robotniczych i chłopskich w Związku Radzieckim, tak jak oni nieustraszenie zwalczać wrogów, śmiało krytykować zło i niedociągnięcia zagrzewać do budownictwa socjalistycznego, do walki o pokój.

Na budowlach socjalizmu

Na Śląsku rozpoczęto budowę socjalistycznego miasta Tychy

KATOWICE. Historyczna dla Śląska uchwała Prezydium Rządu RP w sprawie rozbudowy miasta Tychy i stworzenia w ten sposób nowego poważnego ośrodka mieszkaniowego dla klasy robotniczej śląskiego okręgu przemysłowego, weszła ostatnio w nowe stadium realizacji.

Na terenach nowego miasta założono już fundamenty pierwszych, nowoczesnych gmachów mieszkalnych i przystąpiono do budowy pierwszej drogi, która połączy dworzec kolejowy ze Starym Śródmieściem.

Poczyniono już przygotowania do szerokiego rozwinięcia robót budowlanych.

Obecnie prace prowadzone są na obszarze północno-zachodniej części nowego miasta.

Do końca przyszłego roku nowa część miasta uzyska wszystkie potrzebne urządzenia socjalne i gospodarcze.

Tak szybkie rozpoczęcie budowy drugiego w Polsce po Nowej Hucie, od fundamentów wznoszonego miasta socjalistycznego — jest przede wszystkim zasługą architektów, którzy w rekordowo krótkim czasie zgromadzili potrzebne dane i opracowali w kilku wariantach założenia projektowe i szkice koncepcji urbanistycznej Nowych Tychów.

W czasie realizacji planu 6-letniego Nowe Tychy stanie się miastem liczącym 30.000 mieszkańców, a następnie będzie rozbudowane do rzędu miast stutysięcznych. Obszar miasta obejmować będzie — według zatwierdzonych ostatnio założeń — około 600 ha.

Nad ustaleniem zasadniczych koncepcji, w których znajdą pełny wyraz doświadczenia budownictwa wspaniałych socjalistycznych miast w Związku Radzieckim, współpracowało szereg organizacji naukowych i gospodarczych jak: zakłady naukowe Politechniki Śląskiej, Główny Instytut Górnictwa, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego i inn.

Pierwsze na Śląsku socjalistyczne miasto — wyraz głębokiej troski rządu ludowego o jak najlepsze zdrowotne i kulturalne warunki bytu klasy robotniczej — zbudowane będzie poza zasięgiem niecki węglowej, na terenach, gdzie nie znajdują się już opłacalne dla eksploatacji złoża węglowe. Powstanie ono w sąsiedztwie malowniczo położonego jeziora i posiadać będzie dzięki bliskości terenów leśnych wspaniały, w znacznej części naturalny, park kultury i wypoczynku. Otoczone podkową lasów Nowe Tychy osłonięte będzie od dymu zakładów przemysłowych, co stwarza szczególnie dogodne warunki zdrowotne dla mieszkańców tego nowego miasta.

Haniebny wyrok sądu włoskiego na uczestników ruchu oporu

RZYM. Włoskie władze sądowe prowadzą haniebny proces przeciwko uczestnikom ruchu oporu. W sobotę sąd rzymski ogłosił wyrok na b. partyzantów, Adolfo Procoli i Igidio Blasi, którzy walczyli przeciwko okupantom niemieckim i faszystom. — Procoli skazany został na więzienie dożywotnie, a Blasi na 21 lat więzienia. Obaj patrioci oskarżeni zostali o to, że w 1944 roku w czasie wojny partyzanckiej przeciwko okupantom w prowincji w Rieti wykonali wyrok śmierci na czterech faszystach, szpiegach i zdrajcach.

Procoli Blasi walczyli w szeregach brygady partyzanckiej im. Gramschi.

Haniebny wyrok sądu rzymskiego wywołał oburzenie w całym kraju.

Wiec protestacyjny przeciwko represjom policji w Sydney

LONDYN. Jak donoszą, w dniu 27 maja odbył się w Sydney masowy wiec protestacyjny przeciwko napaściom policji na siedziby związków zawodowych marynarzy i dokerów. Wiec zorganizowany został przez postępowe związki zawodowe i Komunistyczną Partię Australii.

Przedstawiciele partii komunistycznej oraz przedstawiciele związków zawodowych zdemaskowali politykę rządu Menziesa, zmierzającego do zdławienia swobód demokratycznych.

Mówcy potępili haniebną zdradziecką działalność prawicowych labourzystów australijskich, którzy usiłują rozbić szeregi klasy robotniczej i podważyć solidarność robotników australijskich ze strajkującymi dokerami Nowej Zelandii.

Protest przedstawiciela radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie

BERLIN. W dniu 24 maja przedstawiciel radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie Dengin wystosował do komendanta sektora amerykańskiego w Berlinie generała Mathews protest, w którym stwierdza m. in.:

W amerykańskim sektorze Berlina w dalszym ciągu mają miejsce wypadki prześladowań i aresztowania urzędników kolei miejskiej, biorących udział w ruchu ludowym na rzecz utworzenia zjednoczonych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec.

W dniu 18 maja 1951 roku policja zachodnio - berlińska aresztowała naczelnika stacji Wansee, gdzie rozlepione były afisze i hasła, wzywające do udziału w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku.

Dnia 23 maja policja zachodnio - berlińska (50 policjantów) wdarła się do biur Dworca Anhalckiego i bez wszelkich podstaw aresztowała kilku urzędników kolejowych, w tej liczbie jedną kobietę. Policjanci włamali się do kas pancernych i przeprowadzili bezprawną rewizję. Jednego z robotników kolejowych który usiłował sprzeciwić się temu bezprawiu policjanci pobili pałkami gumowymi. Znane są również liczne fakty zrywania lub zamazywania smołą przez policję zachodno - berlińską plakatów i haseł, wzywających do bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodniej i zachodniej części kraju, do obrony praw demokratycznych narodu niemieckiego.

Jest rzeczą niewątpliwą — stwierdza protest — że wyżej wymienione akty policji zachodnio - berlińskiej dokonywane są za bezpośrednią zgodą amerykańskich władz okupacyjnych.

Przedstawiciel radzieckiej komisji kontrolnej Dengin składa protest wobec gen. Mathewsa przeciwko antydemokratycznej działalności policji zachodnio-berlińskiej na kolei miejskiej i żąda położenia kresu prześladowaniom kolejarzy berlińskich, występujących w obronie pokoju i jedności Niemiec.

Z kraju zwycięskiego socjalizmu

MOSKWA. Związek Radziecki obiegła lotem błyskawicy wiadomość o wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym komsomolca z zakładów metalurgicznych w Iżewsku — A. Sołowiowa, który dokonał wytopu stali w ciągu trzech godzin i 50 min. Dotychczas norma wytopu stali wynosiła 7 godzin i 30 min. Sołowiow zaoszczędził przy tym rekordowym wytopie 5.054 kg paliwa i uzyskał 15.700 kg stali z każdego metra sześciennego pieca.

* * *

Prace przy budowie okrężnej linii moskiewskiego metra w szybkim tempie posuwają się naprzód.

Na odcinku Dworzec Kurski — Dworzec Białoruski, który ma być oddany do użytku jeszcze w rb., zakończono całkowicie prace podziemne w prawym tunelu długości 6,5 km. Obecnie budowniczowie metra moskiewskiego pracują nad budową lewego tunelu.

* * *

W ZSRR, w mieście Syzran, nad Wołgą, rozpoczęto seryjną produkcję kombajnów do sprzętu ryżu.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią

Przed trzema laty, w dniu 29 maja 1948 roku w Warszawie podpisano układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią. Układ ten w imieniu narodu bułgarskiego podpisywali jego wielcy, nieżyjący już dziś, wodzowie: Dymitrow i Kolarow. „Układ między Bułgarią a Polską — powiedział wówczas Dymitrow — ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla obu krajów, dla wszechstronnego ich postępu, dla podniesienia poziomu materialnego mas pracujących miast i wsi, dla jeszcze większego zapewnienia ich wolności i suwerenności narodowej. Układ ten będzie służył dziełu pokoju demokracji i współpracy międzynarodowej".

Wyzwolenie, które polskiemu i bułgarskiemu narodowi przyniósł Związek Radziecki, otworzyło nowe perspektywy rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz stworzyło możliwość nawiązania trwałej, braterskiej przyjaźni między naszymi narodami. Fundamentem tej przyjaźni jest wspólna nam miłość i wdzięczność dla naszego wyzwoliciela, Związku Radzieckiego, wspólna droga budownictwa socjalizmu w naszych krajach w oparciu o pomoc i przykład wielkiego naszego sojusznika — narodu radzieckiego, wspólne umiłowanie pokoju. Oto więź, nierozerwalnie łącząca bratnie ludy Bułgarii i Polski.

Trzy lata minęły od chwili podpisania układu. Krocząc do wspólnego celu, oba nasze narody zwycięsko realizują plany gospodarcze, umacniają siłę i obronność krajów. W minionym okresie oba nasze narody odniosły szereg zwycięstw w walce z wrogiem klasowym i agenturami kapitalizmu. Proces szajki Kostowa agenta imperializmu, który knuł spisek przeciw narodowi bułgarskiemu stanowił dla narodu polskiego ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem i przyczynił się do wzmożenia czujności wobec wszelkich objawów wrogiej działalności.

Przejawem rozwijającej się przyjaźni i braterskiej współpracy jest wymiana gospodarcza między naszymi krajami, przybierająca z roku na rok coraz większe rozmiary. Polskie maszyny, parowozy, chemikalia, tkaniny i inne artykuły pomagają bratniemu narodowi bułgarskiemu realizować jego plan gospodarczy, przyczyniają się do lepszego zaopatrzenia ludności. Sprowadzana przez nas z Bułgarii ruda ołowiu, chrom, cynk oraz artykuły spożywcze — są ważnym uzupełnieniem naszej rozwijającej się gospodarki.

Również współpraca kulturalna rozwija się coraz pomyślniej. Coraz częstsze wizyty zarówno bułgarskich, jak i polskich pisarzy, dziennikarzy, muzyków i uczonych przyczyniają się do wzajemnego bliższego poznania się naszych ludów, do wzajemnego udostępniania osiągnięć na drodze budownictwa socjalistycznego. Dzięki tłumaczeniom najlepszych dzieł literackich z polskiego na bułgarski i z bułgarskiego na polski język, narody nasze poznają wzajemnie swą kulturę.

Wielką manifestacją przyjaźni do Bułgarii było uczczenie przez nasz naród setnej rocznicy urodzin wielkiego poety bułgarskiego, Christo Botova. Naród bułgarski z okazji uroczystości ku czci Adama Mickiewicza wyraził swą miłość i szacunek dla narodu polskiego.

Z roku na rok wzrasta liczba młodzieży bułgarskiej studiującej na wyższych uczelniach technicznych i na uniwersytetach polskich, zaś młodzież nasza nabywa wiedzę w wyższych szkołach rolniczych w Bułgarii.

W bratniej współpracy narody Bułgarii i Polski walczą o pokój i socjalizm.

L. M.

XVIII zjazd Komunistycznej Partii Azerbejdżanu

MOSKWA. W Baku rozpoczęły się obrady XVIII Zjazdu Komunistycznej Partii (bolszewików) Azerbejdżanu. W atmosferze wielkiego entuzjazmu uczestnicy zjazdu wybrali do prezydium honorowych członków Biura Politycznego KC WKP (b) z Józefem Stalinem na czele.

Zjazd zatwierdził następujący porządek dzienny: sprawozdanie KC KP (b) Azerbejdżanu, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz wybory Komitetu Centralnego i komisji rewizyjnej.

Referat sprawozdawczy o pracy KC KP (b) Azerbejdżanu wygłosił sekretarz KC KP (b) M. Bagilow.

Przed I. Wojewódzkim Zjazdem Korespondentów „Nowin Rzeszowskich"

Ostatnia uroczystość w Warszawie, w czasie której Prezydent Bolesław Bierut udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych korespondentów robotniczych i chłopskich odbiła się szerokim echem w kraju, mobilizując korespondentów do dalszej pracy i walki o utrwalenie pokoju i realizację planu 6-letniego.

Po I Krajowym Zlocie Korespondentów w Warszawie szybko zwiększa się liczba i znaczenie korespondentów w kraju, podobnie rośnie ilość korespondentów na terenie woj. rzeszowskiego. Niedawno przekroczyliśmy liczbę 500 korespondentów naszej gazety i nadal szybko rośniemy.

Wielu naszych korespondentów nie ogranicza się już tylko do suchej sprawozdawczości, ale pisze artykuły krytyczne, które wpływają na usprawnienie pracy zakładów i instytucji, gromią biurokrację i zwalczają wroga klasowego.

Mimo szykanowania korespondentów, jak to miało miejsce w Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie, w pow. gorlickim i jasielskim, korespondenci nasi dzięki uchwałom partii i rządu coraz częściej i celniej posługują się orężem krytyki, skutecznie walczą ze wszelkim złem i wrogami naszego ustroju.

Do ich ubojowienia przyczynia się wzrastające uświadomienie korespondentów, opieka organizacji partyjnych i opieka Redakcji, która już niejednokrotnie udowodniła, że umie i będzie walczyć o swoich korespondentów.

Ostatnio Prezydent Bierut, podkreślając zasługi korespondentów, zwrócił uwagę na ich zadania, mówiąc:

„Dziś bardziej niż kiedykolwiek doniosłe jest i odpowiedzialne powołanie korespondentów robotniczych i chłopskich. Państwo Ludowe liczy na Waszą pomoc w walce ze złem, na Waszą odwagę i wytrwałość w walce z wszelkimi objawami swawoli i bezprawia, z każdym faktem naruszania naszych ustaw, naszej ludowej praworządności. Śmielej więc piszcie o wszelkich przejawach biurokratyzmu i bezdusznego stosunku do człowieka, walcz cie wypróbowanym orężem krytyki z brakiem troski o człowieka pracy, z nieudolnością z marnotrawstwem. Nie szczędźcie zarozumialców i sobiepanów, którzy tu i ówdzie usiłują nadużywać zaufania władzy ludowej i rządzić się ze szkodą dla państwa i jego obywateli".

Po odbyciu 17 narad powiatowych, dla rozpatrzenia doniosłości i ogromu zadań korespondentów robotniczych i chłopskich, Redakcja „Nowin Rzeszowskich" zwołuje w dniu 3 czerwca br. I Wojewódzki Zjazd Korespondentów w Rzeszowie. Na naradę tę zostali zaproszeni również z terenu województwa rzeszowskiego korespondenci pism centralnych jak: „Trybuny Ludu", „Głosu Pracy", „Sztandaru Młodych", „Chłopskiej Drogi",

(Dokończenie na str. 4)

Przygotowania do sianokosów

W całym województwie rzeszowskim trwają intensywne przygotowania do zbliżających się sianokosów, w czasie których — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu i Prezydium WRN — dokonany będzie sprzęt trawy z całej powierzchni łąk i pastwisk.

We wszystkich powiatach, gminach i gromadach odbyły się już zebrania poświęcone szczegółowemu omówieniu tej ważnej akcji. Zebrania miały charakter instruktażowo - organizacyjny w zakresie całości spraw związanych z terminowym, racjonalnym i całkowitym sprzętem siana.

POM-y, SOM-y i PGR-y zakończyły remonty kosiarek traktorowych i konnych, maszyn do prasowania siana oraz przygotowały potrzebne ilości paliwa. SOM-y dysponują ilością około 300 kosiarek konnych, które zostaną użyte do koszenia traw. Do tej pory zawarły one ze spółdzielniami produkcyjnymi i gospodarstwami indywidualnymi umowę na wykoszenie ponad 1.300 ha.

Rolnicy zakupują poza tym kosy, żerdzie potrzebne do budowy kozłów, daszków i ostwi do suszenia siana i inny sprzęt pomocniczy.

W powiatach: niżańskim, dębickim, kolbuszowskim i tarnobrzeskim, które posiadają małe obszary łąk, Rady Narodowe wraz z ZSCh i ZMP organizują grupy kośne, złożone z mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i młodzieży ZMP, które wyjadą na sianokosy do zespołów PGR w powiatach, gdzie są duże obszary łąk, a przede wszystkim do pow. leskiego, przemyskiego, jarosławskiego i lubaczowskiego.

ZMP ma zwerbować 680 swoich członków, którzy w grupach po 50 — 150 ludzi wyjadą do zespołów PGR dokonać wykoszenia łąk i sprzętu siana.

Pierwsze grupy rozpoczną pracę już 1. 6. br. w zespołach Lipa, Stubno, w pow. przemyskim, Radymno w pow. jarosławskim, a następnie 15. 6. br.

ZMP-owcy pobierać będą zapłatę normalnie jak robotnicy sezonowi. Za wykonanie normy dziennej przy kośbie otrzymają 16,50 zł, za grabienie i przerzucanie — 11,55, za zwożenie siana od 15 do 16 zł. Każdy ZMP-owiec otrzymywać będzie strawne w wysokości 3,60 zł dziennie, natomiast w wypadku korzystania ze stołówki PGR zobowiązany jest pokryć koszty wyżywienia.

Poza grupami ZMP przewidziany jest przyjazd około 600 ludzi z województwa krakowskiego.

Przy przejazdach na tereny sianokosów i przy przewozie siana grupy chłopów korzystają ze znacznych ulg kolejowych. Ma to poważne znaczenie dla grup wyjeżdżających do innych województw a szczególnie do olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego. Np. przejazd wagonem towarowym na odległość 600 km dziesięciu ludzi, wraz z 3 końmi, wozami i sprzętem kosztować będzie około 500 zł, a przywiezienie wagonu siana na tę samą odległość kosztuje około 210 zł. Taryfa ulgowa na przejazdy grup kośnych obowiązuje od 25 bm. do 25. 9., a na przewóz siana przez cały rok.

CRS — dział paszowy w Rzeszowie przygotowuje dogodną sieć punktów skupu w pobliżu łąk i pastwisk. Wszystkie punkty zaopatrzone będą w maszyny do prasowania siana co poważnie ułatwi jego transport i obniży koszty przewozu. Umożliwi to chłopom posiadającym nadwyżki i grupom kośnym dogodną sprzedaż zebranego siana. CRS przewiduje skup około 2.700 t siana. **(jn)**

Raid korespondentów „Nowin Rzeszowskich"

Cegielnia w Przeworsku skróciła o 5 dni czas rozpalania pieca

Nasz korespondent z Przeworska opisuje metody oszczędności gospodarki węglem w przeworskiej cegielni.

Walka o oszczędność węgla jest tam realizowana przy pomocy paliwa b. niskiego gatunku. Niemniej jednak pełne zrozumienia podejście palaczy przynosi poważne wyniki.

Tow. CEDZIDŁO, kierownika cegielni i tow. ŚLIWę, przewodniczącego Rady Zakładowej, palacza zastajemy na miejscu pracy. Oni to informują nas i oprowadzają po swym warsztacie pracy.

Tow. Cedzidło, długoletni pracownik tejże cegielni, z tego dwadzieścia parę lat na jednym stanowisku głównego mechanika cegielni, obecnie w drodze awansu społecznego postawiony na stanowisku kierownika, dobrze zna dobre i złe strony swego zakładu. Cegielnia przeworska po przydzieleniu jej do dyspozycji WRN w Rzeszowie, ma obecnie pełne warunki rozwoju. Szereg bolączek, które w Lubelskim Zjednoczeniu Ceramicznym nie mogły być rozwiązane w ciągu roku, obecnie przez WRN w Rzeszowie, zostały załatwione w ciągu kilku dni.

W zrozumieniu ważności produkcji cegielni dla rozbudowy naszego województwa, uruchomiono cegielnię 10 dni przed terminem. Zamiast 15 — 5 maja, zaś produkcję surówki rozpoczęto już 11 kwietnia. Przy początkowym rozpalaniu pieca, które trwa do kilkunastu dni, zużywa się od 13 do 15 ton wysokogatunkowego węgla. Tow. Śliwa przez zastosowanie własnej metody, polegającej na stosowaniu większego niż dotychczas, ciągu powietrza w kominach, skrócił czas rozpalania o 5 dni, zaoszczędzając w ten sposób około 8 ton drogiego węgla. Piec, rozpalony w maju, zostanie wygaszony dopiero około marca przyszłego roku, do remontu.

Posuwający się stale i równomiernie w komorach wokół pieca ogień, wyznacza tempo pracy, któremu wszyscy muszą się podporządkować. Muszą być na czas opróżnione komory z wypalonej cegły i zapełnione surówką. Na wypalenie 1000 sztuk cegieł zużywa się 2,5 tony dobrego miału węglowego. Pracownicy zobowiązali się obniżyć to zużycie o 5 proc. Jednak nadesłany im w ilości 200 ton grysik węglowy jest tak niskiego gatunku, że już utrzymanie normy zużycia 2,5 tony na 1000 sztuk, byłoby dużym sukcesem. Węgiel ten, wzięty w dłoń gdzieniegdzie prześwieca kryształkami węgla, reszta to rozdrobniony kamień, piasek. Mimo to pracownicy mają nadzieję, że zobowiązanie podjęte na dobry węgiel, dotrzymają na tym poślednim gatunku. Palacze tow. tow. Śliwa, Krzytel dozują węgiel wspypywany do komór małą szufelką, z iście aptekarską dokładnością: co 15 minut do każdego kanału 0,5 kg, węgla.

Dokładnie będzie można obliczyć zużycie węgla dopiero po obejściu ognia wokół całego pieca i powtórzeniu się cykla produkcji po raz drugi. W początkach rozpalania pieca po remoncie zużycie węgla jest nieco wyższe: dalsze zaś cykle, gdy piec już rozgrzany i osuszony, zużywają mniej.

Stanisław Beczek.

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

SŁOWO, KTÓRE ZMIENIŁO SWÓJ SENS

SIEROCTWO... Może kiedyś, gdy nauka zdoła całkowicie opanować tajemnicę przedłużania życia ludzkiego, gdy wojny, przestępczość, alkoholizm staną się już tylko wspomnieniem przeraźliwym a nierealnym — może wtedy nie będzie sierot ani dzieci opuszczonych. Dziś jednak — są... Setki i tysiące dzieci u nas i na całym świecie. Setki i tysiące dzieci, które swoje sieroctwo mają do zawdzięczenia business som „uebermenschom" wszelakiej maści i kalibru.

Jaki los przypadł w udziale tym tysiącom niewinnych ofiar ludzkiej jatki? Przysłowiowa „sieroca dola", nędza, głód, nieuctwo, a potem może zbrodnia i kryminał. Lecz tylko tam, pod opieką zbirów, mieniących się „wybawicielami świata". Bo jest jednak ustrój, gdzie słowo „sierota" zmieniło swój straszny sens i zamiast oznaczać dno nędzy i rozpaczy — oznacza kogoś, kogo w miejsce utraconych rodziców otoczyła miłością i opieką Ludowa Ojczyzna.

*

Dlatego u nas nie ma sierocińców ani przytułków, — ale są domy dziecka. Dlatego tabliczka z takim napisem nie wisi nad drzwiami brudnych, odrapanych ruder z zakratowanymi oknami, lecz odróżnia od innych domy czyste, słoneczne, skąpane w zieleni.

Taki właśnie dom z napisem Państwowy Dom Dziecka znajduje się w Rzeszowie przy ul. Unii Lubelskiej.

Majowe popołudnie. Słońce Wszędzie ono gości — na kwitnących gałęziach kasztanów i na kretonowych kapkach w niebieskie kwiaty, przykrywających łóżka. Weszło przez szerokie otwarte okna, snuje się po rumianych twarzach i suszy wilgotne jeszcze parkiety podłogi. Porządki. W każdym kącie musi być czysto i przytulnie. Muszą być własnoręcznie wyszywane serwetki na nocnych stolikach i kwiaty. Muszą być barwne wycinanki na ścianach i obrazki, i wogóle jak w własnym domu.

Jak w domu, do którego wraca się zawsze myślą i wspomnieniem, mimo, że się już z niego wyszło. Nawet wtedy, gdy się już nie potrzebuje jego opieki, tak jak Genowefa Nowak która studiuje teraz w Państwowej Szkole Plastycznej w Krakowie, albo buchalterka Marysia Mater na, często w swych listach z Warszawy pytająca o Dom i bliskich. Zawsze, gdy ktoś z tej 50-osobowej rodziny wyjeżdża w świat, to jest smutno. Chociaż wie się napewno, że nic mu się złego nie stanie. Chociaż jest poczta i można przyjechać na święta. Ale tak już jakoś jest. Jak w domu... Nawet, kiedy Zocha wychodziła zamąż i szykowano jej wyprawę, i właściwie trzeba się było cieszyć, to wszystkim było smutno, że idzie...

Ale puste miejsca wciąż są uzupełniane. Nowi pensjonariusze — to brudne i zahukane parobczęta, wyzyskiwane dotąd przez kułaków a skierowane tu przez Milicję, Wydział Zdrowia lub władze szkolne, albo zmizerniałe, a zato nad wiek rozgarnięte istoty, jak Jadzia Woźna, która przypadkowo zapukała do drzwi Domu... szukając pracy. To dzieci z rodzin niezamożnych, obarczonych liczną rodziną lub opuszczone przez rodziców, dotkniętych klęską pijaństwa i wynikłych stąd chorób. Dzieci różne: inteligentne i zapóźnione w rozwoju, wybitnie zdolne i takie, którym trzeba poświęcić wiele pracy. Nie jest łatwo wciągnąć ten różnoraki, często wykolejony, wypaczony element w nurt życia społecznego, wdrożyć do pracy, do nauki i przywrócić mu radość życia.

A jednak...

OKAZUJE się, że trzeba tylko trochę cierpliwości, trochę serca i dużo taktu, aby natchnąć młodych obywateli energią i zapałem do budowy lepszego jutra, a pozwolić zapomnieć to, co smutne, złe i nigdy już nie wróci. Wychowawcy? Pewnie. Ale przede wszystkim system wychowawczy, oparty na samodzielności i zaufaniu. Nie bicie po łapach, jak to było za sióstr — (o czym opowiada przewodnicząca samorządu, Aniela Gajdek) — nie pobrzękiwanie kluczami wokół wszystkiego, począwszy od spiżarni a kończąc na kwiatach w ogrodzie — lecz pełne zaufanie i pogodny uśmiech, jaki jaśnieje na twarzach kierowniczki ob. Janiny Strójwąs i wychowawczyń — Heleny Rolniak i Zofii Wiktor.

W systemie wychowawczym stosowanym z powodzeniem przez rzeszowski Państwowy Dom Dziecka najważniejszą rolę odgrywa samorząd. Jemu właśnie trzeba zawdzięczać, że Stasia Mularz zwana „mrówką" swą mrówczą pracą wykaraskała się z rozlicznych „luf" i „dwójek". Dzięki jego metodom Celina Bosak, Lutka Dec, Aniela Gajdek, Cesia Marek, Zosia i Stasia Mularz stały się przodownicami pracy i czołowymi aktywistkami Domu. Poszczególne sekcje samorządu doglądają bowiem nie tylko czystości uszu i nóg przy pomocy lotnych kontroli, ale równie bacznie sprawdzają czy Romka Basaman, Danka Tobiasz, Krysia Duch i Ela Dec — uczennice Szkoły Muzycznej — pamiętają o swych codziennych ćwiczeniach na skrzypcach i fortepianie.

Wiszący na ścianie w świetlicy wykres wyników szkolnych wywiadówek z każdym miesiącem coraz bardziej czerwieni się kratkami bardzo dobrych stopni. W myśl zobowiązania pierwszomajowego zniknęły „niedostateczne" na wykazach wszystkich szkół: podstawowej, krawieckiej, gastronomicznej, pocztowej i inn. Samorząd przestrzega dyscypliny i obowiązkowości wytykając ewentualne niedociągnięcia w krytyce i samokrytyce co tygodniowych zebrań.

Wespół ze szkolnymi organizacjami ZMP, z książkami, radiem, gazetą i kinem, ci, których gdzie indziej uważa się za ciężar dla społeczeństwa i symbol „dopustu bożego", wyrastają na świadomych, użytecznych i pełnoprawnych obywateli ludowego państwa. Ci ludzie swoje poglądy społeczne, wiedzę i wykształcenie zawdzięczać będą nie ochłapom rzucanym trzęsącą się ręką „filantropów" lecz sprawiedliwej, pokojowej i troskliwej opiece władzy ludowej.

m. m.

Osiągnięcia i braki propagandy poglądowej w zakładach niegłowickich

Plan 6-letni to drogowskaz, który kieruje nas ku nowym zwycięstwom, da nam rozkwit materialny i kulturalny, podniesie stopę życiową całej klasy robotniczej. Dlatego walka o jego przedterminowe wykonanie — to główne zadanie, stojące przed związkami zawodowymi jako masową organizacją klasy robotniczej.

KIERUNEK naszej pracy wytyczają słowa tow. Bieruta: „Warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą planu 6-letniego. Trzeba więc, aby każdy z nas, znał plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu bojownikiem ofiarnym realizatorem planu 6-letniego".

Słowa te określają jednocześnie kierunek ofensywy kulturalno-oświatowej. Treścią naszej pracy kulturalno-oświatowej powinna być propaganda i popularyzacja planu 6-letniego i doprowadzenie jego zadań do świadomości każdego pracownika.

Dlatego też działalność kulturalno-oświatowa winna stać się orężem mobilizującym klasę robotniczą do walki o plan, o najbardziej aktywny udział pracowników we współzawodnictwie.

Analizując dotychczasową pracę po linii propagandy poglądowej w niegłowickich zakładach, stwierdzić należy, że była ona i jest niedostateczna, a tylko niektóre z jej form możemy zaliczyć do osiągnięć. Są to widniejące tablice współzawodnictwa w niektórych halach — tablice ze wskazaniami zobowiązań podejmowanych przez współzawodniczących wraz z określeniem ich wykonania norm. Na tablicach tych m. inn. widzimy nazwiska tow. tow. FRANCISZKA WÓJCIKA, który wykonał w ostatnim kwartale 1950 r. 179 proc. normy, STAWIARSKIEGO, który wykonał 141 proc. normy, tow. SZWASTA 141 proc. normy.

Dalszym osiągnięciem na odcinku propagandy poglądowej są gablotki przodowników pracy i racjonalizatorów. W opracowaniu jest także wykres ilustrujący podniesienie produkcji w stosunku do roku 1946 — 1950. Ponadto w przygotowaniu są zdjęcia przodowników i racjonalizatorów.

Lecz wszystkie te przejawy poglądowej propagandy są niewystarczające. Wędrując bowiem przez hale produkcyjne, czy też sam teren zakładu daremnie można szukać jakiegokolwiek akcentu przypominającego, że żyjemy w drugim roku wielkiego planu. Nic nie przypomina, że na zakładzie są ludzie przodujący w pracy, że przed załogą stoją poważne zadania. Przy wejściu nie wita nas żadne hasło, żaden plakat, któryby mobilizował masy pracujące do realizacji planu 6-letniego, a pracownikom pomagał w wykonaniu jego codziennych zadań produkcyjnych.

Tablica współzawodniczących znajduje się poza bramą zakładu, przypomina o jakiejś dawno już przebrzmiałej akcji z roku 1950 w której udział brali pracownicy i zostali wyróżnieni za przekroczenie normy. Lecz to był rok 1950.

Z rozmowy zaś z dyrekcją, Radą Zakładową i komisją KO widzimy, iż ludzie ci w dalszym ciągu pracują wydajnie. Czy jednak te mocno przestarzałe wiadomości potrafią zmobilizować kogokolwiek?

Jasne, że nie!

AWIEMY przecież, jak ważną rolę w podniesieniu produkcji i w realizacji planu spełnia właśnie ta atrakcyjna propaganda mobilizująca każdego pracownika, mówiąca mu o jego konkretnych zadaniach i o wynikach produkcyjnych.

Dużym niedociągnięciem jest brak powiązania życia kulturalno-oświatowego z zagadnieniami produkcji. Ściany niektórych hal oklejone są starymi afiszami, a o hasłach w ogóle nie ma mowy. Na jednej z hal umieszczona jest tablica z napisem: „Klub racjonalizatorów". Jednakże zamiast zdjęć racjonalizatorów

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Przed I Wojewódzkim Zjazdem
Korespondentów „Nowin Rzeszowskich"

(Ciąg dalszy ze strony 3-ej)

„Gromady", „Przyjaciółki" i „Rolnika Polskiego".

Celem narady będzie wymiana doświadczeń korespondentów z ich pracy w terenie. Pokazanie w jakim stopniu wpływają oni na produkcję, jak walczą z przeżytkami kapitalizmu, z pozostałościami biurokratyzmu, marnotrawstwem, z objawami łamania naszej praworządności, szkodnictwem i wrogiem klasowym w mieście i na wsi. Celem tej narady będzie również wskazanie przez korespondentów w jakim stopniu jest im pomocna gazeta w ich wielkiej pracy i jakim to pismo ma się stać, by pomogło klasie robotniczej w podniesieniu poziomu politycznego i kulturalnego dla spełnienia wielkich zadań budowy socjalizmu w naszym kraju.

Przez wymianę cennych doświadczeń i spostrzeżeń narada ta przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu i stylu pracy zarówno redakcji jak i korespondentów. Mamy nadzieję, że korespondenci „Nowin Rzeszowskich" i zaproszeni korespondenci pism centralnych wszyscy bez wyjątku wezmą udział w naradzie, stając w szeregu walczących o socjalistyczne jutro naszego kraju.

Liczny udział korespondentów w naradzie i śmiałe, bojowe zabieranie głosu w dyskusji, będzie najwymowniejszym dowodem politycznej świadomości i społecznego wyrobienia wyrazicieli opinii proletariackiej.

Słuszne uwagi korespondentów znajdą swój oddźwięk i napewno przyczynią się do wielu usprawnień.

Żadne pożyteczne słowo, żaden słuszny wniosek, który padnie w czasie obrad — nie pójdzie na marne.

Edward Walawski.

Wybieramy delegatów na Zlot Młodych Bojowników

Ostatnio odbyło się w sali PDK przy ul. Okrzei zebranie młodzieży Liceum Handlowego i Pocztowego z Rzeszowa w celu wybrania delegatów na lokalne zloty młodych bojowników o pokój.

Referat programowy wygłosił ob. Kućma. W dyskusji nad referatem brało udział wiele młodzieży.

Ob. St. Basiak powiedział:

„Powinniśmy się skupić i zjednoczyć w naszej walce o pokój, ponieważ anglo - amerykański imperializm coraz wyraźniej występuje z agresywnymi zamiarami".

Ryszard Jezierski zabierając głos w dyskusji powiedział:

„Sprawa pokoju jest dla nas wielką sprawą, bo tylko podczas pokoju my, młodzi, możemy pracować i budować socjalizm".

Następnie przystąpiono do wyboru delegatów na zlot miejski. Wybrani zostali: Irena Mac, Zdzisław Nycz, Bolesław Szwagiel, Bronisław Rudnicki i Zbigniew Rach. (4345)

Zbigniew Nowak
koresp. N. Rz.

SPORT o SPORT o SPORT o SPORT
Ogniwo Rzeszów — Stal Mielec
3:2 (1:1)

Dalsze spotkanie o mistrzostwo kl. wojewódzkiej udowodniło, że dużym atutem w walkach o prawo reprezentowania naszego okręgu o wejście do II ligi — jest własne boisko, na którym nawet maruderzy tabeli (Gwardia Krosno — Stal Mielec 3:2) odnoszą cenne zwycięstwa.

Składy drużyn:

STAL MIELEC: Zydroń — Zabrzejewski, Lipczyński — Świałowiec II, Noworyta I, Drożdżowski — Korpanty, Pyrzyński, Wosiński, Stęplewski, Gargas.

OGNIWO RZESZÓW: Łącz — Barański, Kawalec — Bąk, Marszowski, Pałka — Sołtys (Czekaj), Sala, Dycjan, Besz, Szpiczakowski.

Ocena zespołów:

Przystępując do oceny zespołów należy stwierdzić, że obie drużyny grały poprawnie i ładnie dla oka. Ogólny efekt spotkania obniżyły niepotrzebne kłótnie zawodników przy końcu meczu.

STAL MIELEC

Drużyna Stali jako całość prezentuje się doskonale. Bramkarz Zydroń bronił z ogromną brawurą i dużym wyczuciem. Z pary obrońców Lipczyński był lepszy od Zabrzejewskiego. Linia pomocy grała poprawnie zwłaszcza w chwilach przewagi Ogniwa.

W ataku Wosiński nie błyszczał — jednak kilka jego zagrań świadczy o dużym talencie tego zawodnika. Lewoskrzydłowy Gargas sprawił dużo kłopotu obrońcom Ogniwa.

OGNIWO RZESZÓW

Łącz w bramce nie miał najlepszego dnia i pierwsza bramka obciąża też jego konto na równi z Kawalcem. Obrona grała słabiej niż zwykle, zwłaszcza Barański, który dawał się mijać szybkiemu Gargasowi.

W pomocy na pierwszą notę zasłużył wszędobylski Bąk, który powrócił do dawnej formy. Marszowski jak zwykle był silnym punktem, a Pałce linia pomocy odpowiadała lepiej niż pozycja obrońcy.

W ataku nie wszystko się kleiło. Na podkreślenie zasługuje tu Szpiczakowski i pracowity Sala. Dycjan dał próbki swych olbrzymich możliwości, a Besz wyróżnił się tylko reklamacjami u sędziego. Sołtys braki techniczne niepotrzebnie nadrabiał ostrą grą.

ŚLEDZIMY SPOTKANIE

4 min. Zydroń broni niebezpieczny strzał.

7 min. Nieporozumienie między Kawalcem, a Łączem wykorzystuje Korpanty i przytomnie posyła piłkę do siatki Ogniwa. Mamy 1:0.

14 min. Dycjan nie potrafił skierować piłki do bramki i traci okazję na wyrównanie.

16 min. Silna bomba Szpiczakowskiego.

18 min. Niebezpieczny atak Stali.

27 min. Bąk zbiera oklaski od widowni za skuteczną grę.

28 min. Środkowy pomocnik Stali zostaje kontuzjowany i mielczanie grają w dziesiątkę.

37 min. Po zagraniu Sali z Dycjanem ten ostatni z trudem kieruje piłkę do siatki Mielca i wyrównuje co wywołuje duży entuzjazm na widowni.

PO PRZERWIE

10 min. Szpiczakowski fantastycznym strzałem poprawia na 2:1. Gra się zaostrza.

26 min. Besz strzela w poprzeczkę.

30 min. Dyskusje na boisku.

40 min. Niespodziewana bramka dla Stali z dalekiej odległości. Stan meczu 2:2.

42 min. Czekaj wykorzystuje nieporozumienie wśród zawodników Stali, podaje Dycjanowi, ten przerzuca pod bramkę, a nadbiegający Besz zdobywa zwycięskiego gola.

*

W przedmeczu juniorzy Ogniwa zwyciężyli juniorów LZS „Żarnowa" 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kosiorowski i Gieroń, dla pokonanych Wilusz.

pis.

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Pluszu w Pobiednej, pow. Lubań Śl. poszukuje wszelkich pracowników. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. Dojazd pociągiem z Jeleniej Góry do Świeradowa-Zdroju. K-562-88 py

Przed nowym rokiem szkolnym

Pracownicy Wydziału Oświaty przy Prez. PRN w Rzeszowie
odpowiadają na wezwanie swych kolegów z Krosna

Pracownicy Wydziału Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie w odpowiedzi na wezwanie Wydziału Oświaty przy Prezydium PRN w Krośnie postanowili rozpocząć intensywne prace przygotowawcze do nowego roku szkolnego.

W terminie do 31 sierpnia br. odanych zostanie do użytku 17 nowych klas szkolnych w nowo wybudowanych budynkach (Staromieście, Futoma, Jawornik Niebylecki, Gwoździanka).

W 127 szkołach przeprowadzone będą bieżące remonty oraz uporządkowane zostanie otoczenie szkół. Wszystkie szkoły w powiecie otrzymają brakujący sprzęt szkolny.

Nauczycielstwo będzie zaopatrzone w opał w terminie do końca sierpnia br.

Wszystkie biblioteki szkolne zostaną należycie uporządkowane i dopilnuje się, aby nauczyciele w 100 proc. uczęszczali na kursy wakacyjne.

W Boguchwale powstanie nowa szkoła dla pracujących prócz tego dla absolwentów początkowego nauczania zorganizuje się w powiecie 20 zespołów czytelniczych.

Powiększona będzie ilość świetlic szkolnych. Spółdzielnia produkcyjna w Lutoryżu otrzyma nowe przedszkole.

Postanowienia pracowników Wydziału Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie zapoczątkują szeroki łańcuch prac na tym odcinku, co przyczyni się do dobrego przygotowania pomieszczeń przed nowym rokiem szkolnym. (4217)

Jakie filmy ujrzymy w czerwcu
w powiecie rzeszowskim?

Kina ruchome odwiedzą w czerwcu następujące miejscowości powiatu rzeszowskiego:

Kino ruchome nr 2

Bachórz (22 czerwca)
Barycz (23 czerwca)
Domaradz (24 czerwca)
(film produkcji radzieckiej „Świniarka i pastuch" oraz dodatek „O tytuł mistrza").

Kino ruchome nr 3

Zaczernie (1 czerwca)
Staroniwa (2 czerwca)
Boguchwała (3 czerwca)
Budziwoj (4 czerwca)
Czudec (5 czerwca)
(film produkcji NRD „Brunatna pajęczyna" oraz dodatek „Kukułka i szpak").

Kino ruchome nr 4

Staromieście (1, 9, 17 czerwca)
Głogów (2, 10, 18 czerwca)
Słocina (3, 11, 19 czerwca)
Świlcza (4, 12, 20 czerwca)
Trzciana (5, 13, 21 czerwca)
(film produkcji radzieckiej pt. „Tajna misja", kolorowy film prod. radzieckiej pt. „Śmiali ludzie" i film prod. radzieckiej pt. „Konfrontacja").

Kino ruchome nr 5

Hadle Szklarskie (22czerwca)
Hyżne (23 czerwca)
Tyczyn (24 czerwca)
(film prod. radzieckiej „Mongolia w ogniu" oraz dodatek „O tytuł mistrza").

Kino ruchome nr 6

Łukawiec (1 czerwca)
Stobierna (2 czerwca)
Krasne (24 czerwca)
(film produkcji włoskiej „Złodzieje rowerów" oraz dodatek „Ludzie, którzy przejrzeli").

Kino ruchome nr 7

Zwięczyca (1 czerwca)
Pstrągowa (2 czerwca)
(film prod. radzieckiej pt. „Piętnastoletni kapitan" oraz dodatek „Z kraju i ze świata").

Kino ruchome nr 8

Pobitno (1 czerwca)
Słocina (24 czerwca)
(film prod. radzieckiej „Torpedowiec nieugięty" oraz dodatek „Ludzie wybierają życie").

Osiągnięcia i braki propagandy poglądowej
w zakładach niegłowickich

(Ciąg dalszy ze str. 3)

z ich charakterystyką, znajduje się tu instrukcja trudna do odczytania, mówiąca prawdopodobnie o ramowej działalności klubu. I znów widzimy zbyt małe zainteresowanie się racjonalizatorami, nie docenianie ich pracy.

Odbicie tych wszystkich niedociągnięć daje się również zauważyć w samej świetlicy zakładowej, która winna żyć sprawami produkcji, gdzie troska o produkcję winna przejawiać się we wszystkich formach świetlicowej działalności.

A tu tylko od czasu do czasu organizowane są odczyty, nie poparte jednak żadnymi innymi formami pracy propagandowej. Dwie gazetki ścienne, jakie się w świetlicy znajdują noszą datę 1950 r. przy czym jedna z nich całkowicie nie związana z życiem zakładu.

Komitet redakcyjny, opracowując ją, oderwany był od życia swego zakładu. Zapomniano widocznie, że gazetka ścienna jest właśnie tym potężnym orężem propagandy w walce o stałe wykonanie zadań planu produkcyjnego. Winę tych wszystkich niedociągnięć należy przypisać Radzie Zakładowej oraz komisji KO które nie otoczyły należytą opieką kolegium redakcyjnego Zarząd świetlicy jak też sam Powiatowy Dom Kultury w Jaśle, nie zdołał przekonać Rady Zakładowej, że tak istotnej sprawy nie należy rozwiązywać po linii najmniejszego oporu.

Przypuszczać należy, że nowo wybrana Rada Zakładowa, komisja kulturalno-oświatowa i samorząd świetlicowy poświęci zagadnieniom propagandy poglądowej więcej uwagi i więcej rzetelnego wysiłku, by jej tematem i treścią były konkretne codzienne, lokalne zadania produkcyjne, etapy realizacji planów produkcyjnych, wybitne osiągnięcia i doświadczenia, nowe metody pracy, wprowadzone ulepszenia i wszystko to co przyczyni się do stałego podniesienia stylu pracy w walce o wykonywanie zadań produkcyjnych i przedterminowe realizowanie planu 6-letniego.

Józef Krajnik

MAJ
29
Wtorek

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 1 ul. 3 Maja 14.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Salon pani Klementyny" — pocz. godz. 19-ta.

kina

RZESZÓW — Apollo: Górą dziewczęta (radz.)

RZESZÓW — Zachęta: Jan Rohacz z Dube (czeski)

radio

7,55 Wiadomości poranne — 8,05 Aud. szkolna — 9,50 „Maria Curie" — fragm. książki Ewy Curie, w przekładzie Hanny Szyllerowej — 10.10 Aud. dla przedszkoli „Uparty kotek" — 10,30 Rozrywkowa muzyka ra dziecka — 10,55 Aud. szkolna — 11,45 „Głos mają kobiety" — 12,04 Dziennik południ. — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę" — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik popołudniowy — 17,45 „Joachim Lelewel" — pog. Wandy Szczerbińskiej — 18,00 Rossini, Bellini i Donizetti. Kompozytorzy tygodnia — 18,40 „Czekamy na Leff'ego — słuchowisko — 20,00 Dziennik wiecz. — 20,26 Wiadomości sportowe — 20,30 Pieśni i tańce gruzińskie — 20,45 Aud. dla wsi — 21,00 „Bułgarskie pieśni partyzanckie" — 21,20 Koncert — 22,00 Wszechnica Radiowa — 22,20 Kameralna muzyka polska — 22,45 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Nowe książki

„Morska Brać"

Zawiadamy miłośników czytelnictwa, że książki pt. „Morska Brać" (Zomina) i „Kuchla" Tynianowa są do nabycia w każdej powiatowej rozdzielni PPK „Ruch" i u kolporterów w zakładzie pracy. Cena egz. 2 zł 40 gr.

Trybuna czytelników

ZW. SPÓŁDZ. SPOŻ. W RZESZOWIE POWINIEN OTRZYMAĆ ODPOWIEDNIE POMIESZCZENIE

Pracownicy oddziału okręgowego Związku Spółdz. Spoż. i komórki likwidacyjnej CSS „Społem" w Rzeszowie mają słuszne pretensje do Wydziału Handlu Przy Prezydium WRN, który stania tej instytucji, celem uzyskania odpowiedniego lokalu pozostawia bez odpowiedzi.

Instytucja ta zatrudnia 90 pracowników, zajmując tylko 6 pokoi, w których mieści się także centralka telefoniczna, archiwum i maszyny do pisania. Pomieszczenia te pozbawione są najprymitywniejszych urządzeń higienicznych i sanitarnych, co stwierdził inspektor pracy. Nic też dziwnego, że ciężkie warunki lokalowe odbijają się na wydajności pracy.

Od dłuższego czasu okręgowy Zw. Spółdz. Spoż. czyni starania, aby w drodze zamiany uzyskać odpowiedni lokal 14-pokojowy, zajęty przez instytucję pokrewną, zatrudniającą tylko 40 pracowników. Starania te udaremnia jednak beztrosko stanowisko Wydziału Handlu, który nie kwapi się w tej sprawie wydać odpowiedniej decyzji.

Uważamy, że sprawę tę należy załatwić w myśl interesu społecznego i pracownikom Okręgowego Zw. Spódz. w Rzeszowie należy zapewnić możliwe warunki pracy.

CHROŃMY ZIELEŃCE

Państwo otoczyło dzieci i młodzież najtroskliwszą opieką. Liczne przedszkola, żłóbki, ogródki dziecięce są tego najwymowniejszym dowodem.

Ku wielkiej radości dzieciarni Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie w licznych punktach naszego miasta założyło ogródki jordanowskie, zaopatrzone w huśtawki i suwnice. Dla najmłodszych pomyślano także o piaskownicach. Nie wiadomo tylko dlaczego zapomniano zaopatrzyć je w piasek?

Ogródki dziecięce zainstalowano wśród zieleńców. Okazuje się jednak, że młodzież niszczy je zrywając kwiaty i łamiąc krzewy.

Nie będzie od rzeczy wspomnieć tu o parku miejskim. Zamieszczona przy wejściu tablica informuje przechodniów, że park oddaje się pod opiekę obywateli i pod karą zabrania się deptania trawy i łamani drzew. Są jednak jednostki, które zrozumiały to na „swój sposób", niszczą zieleńce i zaśmiecają aleje parku. Chuliganów tych należałoby pouczyć, że zieleńce zakładane są dla zdrowia mieszkańców miasta i są jego ozdobą.

W parku ogólną uwagę dzieci zabawiających się przy huśtawkach zwraca samochodzik i rowerki, którymi dysponuje przedsiębiorczy fotograf. Nasuwa się pytanie, czy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w ramach akcji masowych, wzgl. Liga Kobiet nie podjęłyby się zorganizowania co najmniej raz w tygodniu wypożyczalni rowerków, co bez wątpienia nasi milusińscy przyjęliby z wielką radością.

Miejskiej Radzie Narodowej zwracamy uwagę na istniejące na terenie parku bajoro, które należy oczyścić, bowiem w obecnym stanie jest ono wylęgarnią much i komarów a przykra woń gnijących w stawie liści zatruwa powietrze. W parku daje się także odczuwać brak choćby jednej budki z wodą sodową i słodyczami.

Uważamy, że MHD powinno temu zaradzić. Zwracamy się więc z apelem do społeczeństwa Rzeszowa, by energicznie zwalczało wszelkie objawy niszczenia kwietników i zieleńców w trosce o estetykę i zdrowotność naszego miasta. Trzeba pamiętać, że zieleńce to „płuca miasta", należy chronić je przed zniszczeniem.

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 5 4 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16.00 dział gospodarczy partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16.03 dział depeszowy, red. nocna — 10.17, (18.36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw Przedsięb. Kolportaż „Ruch" — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12. tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229
Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12152